

Księga Rodzaju

Rozdział 30

1. Widząc tedy Rachel, że niepłodną była, zajrzała siostrze swej i rzekła mężowi swemu: Daj mi dzieci, inaczej umrę. 2. Której Jakob rozgniewany odpowiedział: Zażem ja za Boga, który cię zbawił owocu żywota twojego. 3. A ona: Mam, powieda, służebnicę Balę: wnidź do niej, aby porodziła na kolanach moich a żebym miała syny z niej. 4. I dała mu Balę w małżeństwo, która, 5. gdy wszedł mąż do niej, poczęła i porodziła syna. 6. I rzekła Rachel: Przysądził mi JAHWE i wysłuchał głos mój dawszy mi syna. I dlatego dała mu imię Dan. 7. I zasię Bala poczawszy urodziła drugiego, 8. za którego rzekła Rachel: Zrównał mię Bóg z siostrą moją i przemogłam; i nazwała go Neftalim. 9. A poczuwszy Lija, iż przestała rodzić, Zelfę, służę swą mężowi oddała. 10. Która, gdy po poczęciu porodziła syna, 11. rzekła: Szczęśliwie, i dlatego przezwała imię jego Gad. 12. Porodziła też Zelfa drugiego. 13. I rzekła Lija: To na błogosławieństwo moje: błogosławioną bowiem zwać mię będą niewiasty. I dlatego nazwała go Aser. 14. A Ruben wyszedszy czasu żniwa pszenicznego na pole, znalazł mandragory, które matce, Lijej, przyniósł. I rzekła Rachel: Daj mi część z mandragor syna twego. 15. Ona odpowiedziała: Małoć się jeszcze zda, żeś mi odwabiła męża, aż jeszcze mandragory syna mego chcesz pobrać? Rzekła Rachel: Niechajże śpi z tobą tej nocy za mandragory syna twego. 16. A gdy się Jakob wracał pod wieczór z pola, wyszła przeciw jemu Lija i rzekła: Masz wnić i do mnie, bom cię zapłatą zjednała sobie za mandragory syna mego. I spał z nią onej nocy. 17. I wysłuchał Bóg prośby jej, i poczęła, i porodziła syna piątego. 18. I rzekła: Dał mi Bóg zapłatę, iżem dała służę moję mężowi memu, i nazwała imię jego Issachar. 19. I zasię Lija poczawszy porodziła szóstego syna. 20. I rzekła: Uposażył mię Bóg posagiem dobrym; już i tym razem będzie ze mną małżonek mój, przeto żem mu urodziła sześć synów: i dlatego nazwała imię jego Zabulon. 21. Po którym urodziła córkę imieniem Dinę. 22. Wspomniał też Pan na Rachelę i wysłuchał ją, i otworzył żywot jej. 23. Która poczęła i porodziła syna, mówiąc: Odjął Bóg zelżywość moje. 24. I nazwała imię jego Jozef, mówiąc: Niech mi przyda JAHWE syna drugiego. 25. A gdy się urodził Jozef, rzekł Jakob do świekra swego: Puść mię, abych się wrócił do ojczyzny i do ziemie mojej. 26. Daj mi żony i dzieci moje, za którem ci służył, że pójdę: ty wiesz posługę moję, którą ci służył. 27. Rzekł mu Laban: Niechaj najdę łaskę przed obliczem twoim: skutkiem doznał tego, iż mi błogosławił Bóg dla ciebie. 28. Postanów zapłatę twoję, którąć dać mam. 29. A on odpowiedział: Ty wiesz, jakom ci służył, a jako wielka była w rękach moich majątność twoja. 30. Małoś miał pierwej, niżem przyszedł do ciebie, a teraz zstałeś się bogatym i błogosławił ci JAHWE na przyszcie moje. Słuszna tedy rzecz jest, abych też kiedy swój dom opatrzył. 31. I rzekł Laban: Cóż ci mam dać? A on rzekł: Nie chcę nic, ale jeśli uczynisz, czego żądam, będę jeszcze pasł i strzegł bydła twego. 32. Obejdź wszystkie trzody swoje a odłącz wszystkie owce pstre nakrapianej wełny, a cokolwiek płowego, blachowanego i pstrego będzie, tak między owcami jako i między kozami, będzie zapłata moja.

33. I odpowie mi jutro sprawiedliwość moja, kiedy umowy czas przyjdzie przed tobą. A wszystko, co nie będzie pstre ani blachowane, ani płowe, tak między owcami, jako i kozami, złodziejstwo mi zadadzą.

34. I rzekł Laban: Wdzięcznie przyjmuję, czego żadasz. **35.** I odłączył onego dnia kozy i owce, i barany pstre, i blachowane, a wszystkę trzodę jednostajnej barwy, to jest białej abo czarnej welny, oddał w ręce synom swoim. **36.** I uczynił plac drogi na trzy dni, między sobą a między zięciem, który pasł inne trzody jego. **37.** Jakob tedy nabrawszy prętów topolowych zielonych i migdałowych, i jaworowych, obłupił je miejscami, i odarszy skórki, w tych, które odarte były, białość się pokazała: owe zaś lepak, które całe były zielone, zostały, i tak tym sposobem zstała się barwa odmienna. **38.** I nakładł ich do koryt, gdzie lano wodę, aby przyszedszy pić trzody miały przed oczyma pręty a patrząc na nie poczynały. **39.** I zstało się w onym zagrzaniu złączenia, że owce patrzyły na pręty i rodziły blachowane i pstre, i różną farbą nakrapiane. **40.** I rozdzielił stado Jakob, i położył pręty w koryta przed oczy baranów: a wszystkie były białe i czarne Labanowe, insze zaś wszystkie Jakobowe, rozdzieliwszy między sobą trzody. **41.** Gdy tedy pierwsze przypuszczenie do owiec bywało, kładł Jakob pręty w koryta wód przed oczy baranów i owiec, aby zapatrzwszy się na nie poczynały, **42.** ale kiedy pozdne przypuszczanie było i poczęcie poślednie, nie kładł ich. I dostały się, które były pozdne, Labanowi, a rane Jakobowi. **43.** I zbogacił się on człowiek niezmiernie, i miał trzód wiele, służebnic i sług, wielbłądów i osłów.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuیتę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.